

# PROBLEMY

## z projektami europejskimi?

### Garść rad dla przyszłych beneficjentów

Ewa Kędracka

---

#### CEL

---

Dlaczego i po co podejmować trud uczestniczenia w europejskich projektach edukacyjnych?

Jedno można stwierdzić z całą pewnością – motywacją nie mogą być łatwe do zdobycia pieniądze! Szczególnie dla wieloletnich pracowników strefy „budżetówki”, to są wyjątkowo trudne pieniądze... Przyzwyczajeni do swego rodzaju biedy, ale i do dość swobodnego, wręcz nonszalanckiego stosunku do wydawania pieniędzy, tu natrafiamy na reżim, wręcz terror finansowy! (patrz pkt Finanse)

No to po co podejmować taki trud?

Dla ROZWOJU! Zarówno instytucjonalnego – szkoły czy placówki, jak i osobistego – osób uczestniczących w projekcie.

Dzięki programom unijnym możemy zrobić coś niemożliwego do zrealizowania w inny sposób. Jeśli spełniamy warunki programu, to dostajemy z reguły znaczącą część, a nawet całość potrzebnych pieniędzy na przedsięwzięcia z jakichś powodów dotąd niemożliwe do zrealizowania, a potrzebnych szkole.

Uczymy się nowych rzeczy, poznajemy doświadczenia innych, zdobywamy nowe doświadczenia.

Nikt nie jest samotną wyspą... Każda szkoła i placówka oświatowa jest elementem systemu edukacji polskiej i europejskiej.

Od zawsze, a od 1 maja 2004 roku w sposób dodatkowo potwierdzony, każdy polski nauczyciel jest nauczycielem europejskim, każdy uczeń jest obywatelem Europy. Status członkostwa w Unii Europejskiej nie dotyczy tylko władz państwowych, ale wszystkich obywateli. Oznacza to rozliczne, interesujące przywileje, jak na przykład mobilność na rynku pracy, z której tak chętnie korzysta polska młodzież, ale oznacza to także zobowiązania. Takim zobowiązaniem polskiej szkoły jest zadanie przygotowania młodych ludzi do życia w Europie **RAZEM – ucząc się przez całe życie**.

Szkolne projekty europejskie stwarzają okazję zbliżenia uczniów do prawdziwego życia pozaszkolnego. Tak popularna i chętnie stosowana w ostatnich latach w dydaktyce i wychowaniu w polskich szkołach metoda projektów przybliży uczniów do funkcjonowania, mówiąc gwarą uczniowską,

w „realu”. Projekt europejski to następny krok weryfikowania zdobywanej w szkole wiedzy w praktyce realizowania przedsięwzięć. To okazja do pokazania także nauczycielom, czym się różni metoda projektów w nauczaniu od uczenia się podczas realizacji szkolnego przedsięwzięcia w międzynarodowym partnerstwie. To konieczność adaptacji i transferu wiedzy o zarządzaniu projektem („umiemy pływać w basenie – spróbujmy w jeziorze, bo w życiu przyjdzie nam dawać sobie radę na pełnym morzu...”).

Praktycy podpowiadają – przede wszystkim nie ma jednej uniwersalnej recepty na podjęcie przedsięwzięcia w ramach programu UE. Każda szkoła jest inna, ma inne potrzeby i możliwości. To właśnie istotne potrzeby, konieczność rozwiązania jakiegoś konkretnego problemu powinny być główną inspiracją do podjęcia trudu realizacji europejskiego projektu edukacyjnego. Podkreślmy – projekt zaczyna się od problemu (jaki chcemy rozwiązać); nie ma problemu – nie ma projektu! To nie może być przedsięwzięcie dotyczące spraw znajdujących się obok głównego nurtu życia szkoły – musi być ono wbudowane w problemy. Dotyczy to i tematyki projektu, i zaangażowanych w przedsięwzięcie ludzi.

W LLP (*Lifelong Learning Programme*) lepiej jest, jeśli początek poszukiwań nie jest skrzepowany przywiązaniem do konkretnego pomysłu. Poszperaj, pogadaj, poszukaj, pytaj – co, jak robią inni – w Polsce i w Europie. W LLP bardzo ważne jest partnerstwo i to partnerstwo międzynarodowe – kto zechciałby robić to z Wami. Z partnerami (wykorzystaj wizyty przygotowawcze!) łatwiej skonkretyzować ofertę tak, aby wygrała w procedurze konkursowej danego programu, bo można pokazać, jak partnerstwo zaowocuje w projekcie wartością dodaną.

Natomiast w projektach z EFS (Europejski Fundusz Społeczny) ważne jest lokalne pospolite ruszenie, bo szkoła nie jest sama w stanie rozwiązać problemów, które leżą u podstaw projektów np. nastawionych na wyrównywanie szans edukacyjnych. Stąd działania szkoły muszą być nakierowane nie tylko na zmiany wewnątrz szkoły (metody, ocenianie kształtujące, dodatkowe zajęcia itp.), ale również na zwiększenie aktywności zewnętrznej szkoły (współpraca z innymi szkołami, instytucjami lokalnego rynku pracy itp.) i przede wszystkim zaangażowanie samorządu lokalnego w realizację celów projektu. Przeciwdziała to akcyjności i stanowi zabezpieczenie, że po zakończeniu projektu przynajmniej niektóre działania będą kontynuowane.

Cały trud przygotowania projektu może leć w gruzach, jeśli nie zdołamy dobrze „sprzedać” swojego pomysłu. Dlatego warto odpowiednio wcześniej zabrać się za wypełnianie wniosków do agencji programu. Mogą się przydać zamieszczone dalej rady dotyczące wniosków o dofinansowanie, bo wniosek musi być wypełniony DOBRZE.

Warto mocno podkreślić, że opis projektu i wniosek o dofinansowanie projektu to nie są tożsame dokumen-

ty. Projekt musi być dobrze opisany, ZANIM przystąpimy do wypełniania wniosku o dofinansowanie (i musi to być opis szerszy, głębszy i dokładniejszy niż wymagany we wniosku).

We wniosku o dofinansowanie szczególную wagę zwrócić należy na finansowe wymogi programu. Przypominamy o konieczności uzgodnienia finansów z organem prowadzącym szkołę lub placówki oświatowej.

Najważniejsze – nie bój się!

---

## FINANSE

---

Zapewne nie ma błędu w przekonaniu, że najczęściej wskazywaną trudnością w korzystaniu z funduszy europejskich wydają się być rozliczenia finansowe.

Oczywiście „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” – inaczej widzi finanse projektu jego koordynator (nauczyciel, dyrektor), a inaczej specjaliści finansowi. Warto poznać ich doświadczenia.

### **Problemy dotyczące strony finansowo-księgowej projektów europejskich – z doświadczeń księgowości MSCDN**

- Podpisując umowę należy zwrócić szczególną uwagę na to, jakie przyjmuje się warunki i jakie zobowiązania. Bywa tak, że część kosztów, o których sądzimy, że powinny być pokryte przez organizację finansującą, musi pokryć strona ubiegająca się o dofinansowanie.
- Na ogół projekt wymaga oddzielnego rachunku bankowego i nie

można zapomnieć, że opłaty za prowadzenie rachunku ponosi grantobiorca, z własnych środków.

- Częste sprawozdania i raporty wymagają od osób, które się tym zajmują, dużo czasu i cierpliwości. Paradoksalnie – programy, które używane są do prowadzenia sprawozdawczości, na ogół konstruowane są tak, że choć mają ułatwić prowadzenie księgowości, w szczególny sposób utrudniają je. Głównie chodzi o to, że ten sam dokument, np. fakturę, wprowadza się kilka razy w zależności od kategorii (taką kategorią może być data dokumentu, nr faktury, kategoria wydatków itp.).
- Nie wolno zapomnieć, że w skład obowiązkowej dokumentacji finansowo-księgowej wchodzi nie tylko rachunki, ale również umowy (np. o wynajem samochodu).
- Sporządzanie dokumentacji wymaga szczegółowego opisu każdego dokumentu księgowego. W rezultacie z jednego dokumentu tworzy się nieomal książka... Trzeba zorganizować miejsce na taką obszerną dokumentację i przemyśleć skuteczny sposób „nawigowania” po niej.
- Należy pamiętać, że dokumentacja finansowo-księgowa projektu europejskiego musi być po zakończeniu przedsięwzięcia oddzielnie przechowywana i to często dłużej niż wymaga tego ustawa o rachunkowości w stosunku do typowej polskiej dokumentacji księgowo-finansowej.
- Z reguły, przy planowaniu wymagane jest od grantobiorcy

dokładne określenie pozycji budżetowych, np. liczby osób, która będzie korzystała z wyżywienia, noclegów itp. Przy końcowym rozliczeniu często okazuje się, że niektóre wydatki nie były realizowane ściśle zgodnie z planem finansowym. Taka sytuacja naraża funkcjonowanie organizacji na poważne niebezpieczeństwo nierozliczenia przedsięwzięcia, a co za tym idzie – zwrotu środków. Można uniknąć niemiłej niespodzianki pod koniec projektu, wprowadzając i stosując od samego początku system finansowej kontroli wewnętrznej (monitoring).

- Sprawdzonym pomysłem jest opracowanie dla każdego projektu instrukcji opisującej politykę rachunkowości (czyli podstawowe zasady rozliczeń), w tym wymagany obieg dokumentów.
- Większość dotacji wypłacanych jest w kilku ratach. Nie zawsze są to terminowe wpłaty na konto realizatorów projektu, przez co dokumenty płatnicze (np. faktury, umowy) są przez grantobiorcę realizowane po terminie. Można przygotować się do uniknięcia tych opóźnień (przez stworzenie możliwości wykorzystania innych środków na opłacenie najpilniejszych dokumentów płatniczych) bądź na poniesienie konsekwencji tych opóźnień, nawet gdy są niezawinione (a konsekwencjami tymi mogą być liczne i przykre telefony wierzycieli, a także kary finansowe).
- Wszystkie dane w sprawozdaniu finansowym muszą się zgadzać co do grosza (nawet przy kwotach opiewających na dziesiątki czy setki tysięcy złotych), inaczej rozliczenie końcowe

będzie odrzucone przez jednostki nadrzędne.

- Koordynator projektu nie zawsze jest świadomy skutków finansowo-księgowych różnych działań w ramach programu/projektu – nie musi być specjalistą finansowym, najczęściej nie ma doświadczeń w tej dziedzinie. Aby uniknąć negatywnych konsekwencji, warto ściśle współpracować ze specjalistami.
- Na zakończenie – rzecz niezwykle ważna i choć oczywista, warto ją przypomnieć. Szkoły i placówki oświatowe będące jednostkami budżetowymi muszą – przygotowując się do przedsięwzięcia – pamiętać o konieczności uzgodnienia finansów projektu z odpowiednim działem finansowym. Nawet projekty finansowane w 100% muszą się znaleźć w planie finansowym zatwierdzonym przez organ prowadzący.

*Kilka spostrzeżeń – ostrzeżeń w imieniu Działu Finansowo-Księgowego MSCDN spisała Katarzyna Szczerba. Konsultacja: Agnieszka Wyszyńska*

Pod adresem: [http://www.training-youth.net/INTEGRATION/TY/Publications/T\\_Kits.html](http://www.training-youth.net/INTEGRATION/TY/Publications/T_Kits.html) można znaleźć (także w jęz. polskim) **pakiet szkoleniowy nr 9 „Fundusze i zarządzanie funduszami”** wydany w ramach programu Youth (Młodzież).

## JĘZYK

Niestety, język jest źródłem wielu problemów z edukacyjnymi projektami edukacyjnymi. Nie wynika to tylko ze słabej znajomości języków obcych przez Polaków, a co za tym idzie,

przez nauczycieli. Wielu kłopotów przysparza nam język... ojczysty!

Język – zwierciadło życia – też ulega zmianie. W szybkim tempie przybywa w języku polskim nowych pojęć. Co to znaczy audyt, beneficjent, ewaluacja?...

Dlatego warto studiować rozliczne słowniki, słowniczeki i glosariusze, które załączane są do prawie każdej publikacji na tematy europejskie, są wydawane jako publikacje osobne, a także są łatwo dostępne w Internecie.

O ile obco brzmiące słowa czy nieznanne skróty mobilizują nas do zastanowienia się, co też się za nimi kryje, to kto by się spodziewał, że wielu kłopotów mogą nam przysporzyć takie „pocziwe” słowa jak „program” i „projekt”! Oba wydają się być zrozumiałe, oczywiste, ale ich zakresy znaczeniowe są bardzo rozległe. Trzeba więc bardzo rozważnie ich używać – zwłaszcza że jednym z licznych znaczeń słowa „program” jest „projekt”.

Wskazane jest zatem stosowanie następującego rozróżnienia:

**projekt** – grupa działań mających się przyczynić do osiągnięcia celu bezpośredniego (projektu) w ramach ściśle ustanowionego harmonogramu działań;

**program** – seria projektów, których wspólne cele przyczyniają się do osiągnięcia ogólnego celu na poziomie oddziaływania wobec danego sektora, kraju lub w skali ponadkrajowej.

Mówimy więc: „Szkoła realizuje **projekt** xxx w ramach **programu** Comenius”<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Niestety, ta zasada jest często łamana – i tak np. w ogólnopolskim PROJEKCIE „Szkoła Marzeń” szkoły realizowały PROGRAMY.

Ale to nie koniec kłopotów z pojęciem „projekt”. Warto poświęcić chwilę uwagi temu (i innym przykładom) wobec powszechnie podzielanej opinii, że języki obce są szczególnie istotną barierą w projektach europejskich.

Posłużymy się przykładami z języka angielskiego<sup>2</sup>.

Zdemaskujmy najpierw kilku „fałszywych przyjaciół”, aby następnie omówić wybrane słowa-pojęcia, których znaczenia nie można wyrazić za pomocą jednego słowa polskiego.

Fałszywi przyjaciele?! „**False friends**” to zwane naukowo „ekwiwalenty pozorne” czyli słowa, które pozornie wydają się mieć podobne znaczenie do polskiego, jednak znaczą zupełnie coś innego.

*Closet* to nie toaleta, tylko szafa ścienna.

*Caravan* nie powinien kojarzyć się z pogrzebem, bo oznacza przyczepę.

*Actual* to nie aktualny, tylko faktyczny.

*Gymnasium* to sala gimnastyczna, a nie budzący tyle emocji poziom kształcenia w naszym systemie oświaty...

Itd., itp. Takich wyrazów jest bardzo wiele, także w języku, którym posługujemy się, mówiąc o projektach edukacyjnych.

Poświęćmy chwilę uwagi dwóm przypadkom. Najpierw wracamy do projektu, zadając przewrotne pytanie:

### **Czy *project* to projekt?**

Już się nauczyliśmy utożsamiać nasze polskie „przedsięwzięcie” z „projektem”. Ale przecież potrzebujemy określenia na przygotowanie

przedsięwzięcia, czyli jego plan i/lub... projekt!

„Projekt projektu” – czy to możliwe? Tak, gdy używamy jednego słowa w dwóch znaczeniach.

W języku angielskim są to dwa wyrazy:

*design* – projekt (w znaczeniu – zamierzenie, plan) oraz *project* – przedsięwzięcie.

### **Czy *effectiveness* to efektywność?**

Pewnie wiele osób będzie zaskoczonych, że *effectiveness* to w języku polskim wcale nie... efektywność, tylko skuteczność! Rodzi się kolejne pytanie – czy skuteczność, efektywność (i – dodajmy – jakość) to synonimy? Nie.

*Effectiveness* – skuteczność – to osiągnięcie założonych celów.

*Efficiency* – efektywność – to osiągnięcie założonych celów w najbardziej ekonomiczny sposób (z optymalnym wykorzystaniem zasobów wszelakich).

Jakość – to osiągnięcie odpowiednich (komuś do czegoś potrzebnych) celów w sposób najbardziej ekonomiczny.

Chwilę uwagi poświęćmy innemu problemowi – słowom angielskim, które nie dają się przetłumaczyć „1:1”, nie mają jednowyrazowych odpowiedników w języku polskim. W rozmowie o projektach edukacyjnych potrzebne jest dobre rozumienie pojęć:

- *accountability*
- *dissemination*
- *evaluation*<sup>3</sup>
- *impact*
- *sustainability*
- *validation*
- *valorization*

### **ACCOUNTABILITY**

- na pierwszy rzut oka oznacza „odpowiedzialność”. Ba, ale w języku angielskim jest jeszcze *responsibility* – też oznaczająca „odpowiedzialność”... Jak je odróżnić?

W oświacie ważna jest ta pierwsza, tłumaczona niekiedy jako „rozliczalność”. Chodzi o rozliczenie się ze środków publicznych, co jest związane z odpowiedzialnością społeczną.

### **DISSEMINATION**

- bywa tłumaczone jako... „dyseminacja”, żeby uniknąć niezręcznego „rozsiewania”.

Projekt europejski nie powinien być pojedynczym zdarzeniem, powinien „rozsiać” jak najszerzej pewną ideę, koncepcję, pomysł, rozwiązanie... Powinien pomnożyć efekty – rozpowszechnić informacje i doświadczenia zdobyte podczas realizacji projektu.

Nie chodzi tylko o upowszechnienie informacji o projekcie (choć to też jest ważne) – chodzi o jak najszerzą popularyzację rezultatów projektu (nie tylko informacja, że powstał podręcznik, ale sam tekst podręcznika powinien być „rozsiany”).

### **IMPACT**

- wg słowników „uderzenie”, „wstrząs” – w tym przypadku oznacza oddziaływanie, znaczący wpływ, jaki ma projekt. Odnosi się do konsekwencji, jakie ma projekt, wykraczających poza natychmiastowe efekty dla bezpośrednich beneficjentów.

Przystępując już do planowania projektu, trzeba być świadomym, na kogo ten znaczący wpływ ma być wywarty, jaki ma on być? Jedno jest

<sup>2</sup> którego wersja unijna ma swoją ironiczną nazwę *lingua franca* czy *brux-angielski*.

<sup>3</sup> patrz tekst „Ewaluacja w programie *Come-nius*”.

pewne – im oddziaływanie projektu będzie szersze i trwalsze, tym lepiej.

### SUSTAINABILITY

- „długotrwałość” – pożądane jest, aby efekty programu były trwałe w średnim i długim horyzoncie czasowym (*sustain* – podtrzymać; *sustainable development* – rozwój zrównoważony)

### VALIDATION

- to po prostu „walidacja”, czyli uczynienie czegoś ważnym.

Pomoże nam w tym miejscu... kasownik w tramwaju, którego angielska nazwa brzmi *validator*. Jego użycie do skasowania biletu czyni ten bilet ważnym (aktualnym) dowodem opłacenia przejazdu.

### VALORIZATION

- stanowi w pewnym sensie połączenie *dissemination* i *impact*, a więc upowszechniania rezultatów projektu, tak aby wywarły trwałe (*sustain*) wpływ.

To pojęcie robi ostatnio swoistą furorę. A co oznacza w kontekście projektów edukacyjnych?

„Waloryzacja, termin pochodzący z języka francuskiego, jest pojęciem szeroko rozpowszechnionym i przyjętym w środowiskach związanych z edukacją i kształceniem. Waloryzacja jest jednocześnie upowszechnieniem i doświadczalnym wykorzystaniem najbardziej innowacyjnych działań, stanowiących przedmiot projektów kształcenia i edukacji, wdrażaniem tych działań, rozwojem w innych środowiskach i realiach oraz stopniowym i trwałym wprowadzaniem ich do systemów formalnych i nieformalnych, do praktyk przedsiębiorstw, stowarzyszeń, a nawet osobistego samokształcenia każdego z nas.

[...] Waloryzować to znaczy działać tak, aby środki zaangażowane w projekty skutkowały rezultatami, które mogą być wykorzystane na szeroką skalę, przynosząc korzyści możliwie jak najszerzej grupie obywateli. Aby osiągnąć ten cel, waloryzacja powinna opierać się na uprzedniej analizie potrzeb, na które projekt może odpowiadać oraz na identyfikacji rezultatów spodziewanych już od samego początku.

[...] pojęcie „waloryzować” oznacza również transferowanie i dalsze rozwijanie rezultatów projektu już zakończonego. Strategia ta pozwala uniknąć zjawiska „wyważania otwartych drzwi” w dziedzinie edukacji i kształcenia.

I ważna uwaga dla realizatorów projektów:

[...] uwzględnienie waloryzacji już na początku projektu bardzo zwiększa możliwości długofalowych skutków projektu i przyczynia się w znaczący sposób do wdrożenia jego rezultatów”.

Czym się kończy program/projekt? W języku angielskim pojawiają się i są rozróżniane znaczeniowo słowa *effect*, *result*, *product*, *output*, *outcome*, *impact*, *benefits*...

**Produkt** (*product*, *output*) oznacza konkretne przedsięwzięcia zrealizowane w ramach danego programu czy projektu. Produktem są wszystkie rzeczy materialne i usługi, które otrzymuje beneficjent.

Ale zwięźczeniem projektu są też **rezultaty** (*results*) – bezpośrednie i natychmiastowe efekty programu/projektu; zmiany, jakie nastąpiły w wyniku wdrożenia programu/projektu.

I ostatnia w tym miejscu uwaga z długiej listy problemów językowych, za-

pewne poniewczasie. Chyba wszystkie agencje wszystkich programów unijnych w swoich polskich nazwach w miejsce określenia *national* wpięły słowo „narodowy”, choć znacznie lepiej pasowałby w tym miejscu przymiotnik „krajowy”, czy „ogólnopolski”. *National* to także państwowy – pamiętajmy o tym!

Realizatorzy europejskich projektów edukacyjnych mogą sięgnąć po pomoc do publikacji:

**Glosariusz terminów i pojęć używanych w europejskich programach współpracy w dziedzinie edukacji angielsko-polski i polsko-angielski**

Narodowa Agencja  
Programu SOCRATES  
Fundacja Rozwoju Systemu  
Edukacji Warszawa 2004  
(publikacja dostępna także na płycie CD)

Niestety, nawet ta obszerna i łatwo dostępna publikacja nie rozwiąże wszystkich problemów powstających na styku języka polskiego i angielskiego.

## WIEDZA, WIEDZA, WIEDZA...

Europejska przestrzeń edukacyjna to także Twoja szkoła czy placówka oświatowa, Czytelniku. Żeby się sprawnie poruszać w jakiegokolwiek przestrzeni, potrzebna jest wiedza o niej – im szersza i głębsza, tym lepiej.

Czy nasza wiedza o Unii Europejskiej, a szczególnie sprawach oświaty jest dostateczna?

Sprawdźmy to pokrótce. Czy potrafisz, Czytelniku, odpowiedzieć na pytanie, od kiedy Polska

jest pełnoprawnym członkiem: Rady Europy? Unii Europejskiej?

Czy potrafisz wymienić trzy cele strategiczne Unii Europejskiej przyjęte dla edukacji w Europie do 2010 roku?

Proces boloński – cele lizbońskie – Deklaracja Kopenhaska: czy to pytania z geografii?!

EUROPASS i EURYDICE – czy musimy coś o tym wiedzieć? Do czego nam się to przyda?

Co oznacza skrót VET? (dla ułatwienia: w tym wypadku nie chodzi o zwierzątka domowe).

Czy potrafisz wymienić choć dwie instytucje zajmujące się edukacją w Europie? Czym zajmują się CEDEFOP i ETF?

Co mają ze sobą wspólnego EFQM i ISO? A trochę podobne do siebie (z liter) CQAF i EQF?

A jakie są relacje pojęć ukrytych pod skrótami LLL i LLP z polskim kształceniem ustawicznym?

Mówiąc o projektach – w ramach EFS (a co to znaczy?) – czy coś różni SPO RZL oraz PO KL? Co?...<sup>4</sup>

<sup>4</sup> Dla ułatwienia: rozwińmy skróty:  
 VET *Vocational Education and Training* – kształcenie zawodowe i szkolenia  
 CEDEFOP *European Centre for Development of Vocational Training* – Europejskie Centrum Rozwoju Szkolenia Zawodowego  
 ETF *European Training Foundation* – Europejska Fundacja Kształcenia  
 EFQM *European Foundation for Quality Management* – Europejska Fundacja Zarządzania Jakością  
 ISO *International Organisation for Standardisation* – Międzynarodowa Organizacja Standaryzacyjna  
 CQAF *Common Quality Assurance Framework* – Wspólne Ramy Zapewniania Jakości  
 EQF *European Qualification Framework* – Europejskie Ramy Kwalifikacji  
 LLL *Lifelong Learning* – Uczenie się przez całe życie  
 LLP *Lifelong Learning Programme* – program

Bez wątplenia ci, którzy znają mapę terenu, łatwiej dochodzą do celu, czyż nie?

A niełatwo o taką mapę terenu dla spraw edukacji w Unii Europejskiej. Wymaga to śledzenia bieżących wydarzeń, źródeł ciągłego uczenia się.

Na marginesie – szkoda, że wciąż są kłopoty z dostępem do już powstałych (jako rezultaty wielu, wielu projektów europejskich) materiałów – gdzieś giną w web-kosmosie (web-wszechświecie)!

Przykładem takich niedostatecznie spopularyzowanych materiałów mogą być znakomite tzw. T-Kits<sup>5</sup> opracowane w ramach programu MŁODZIEŻ.

W języku polskim dostępne są:

1. *Zarządzanie organizacją;*
2. *Zarządzanie projektem;*
3. *Uczenie się międzykulturowe;*
4. *Wolontariat międzynarodowy;*
5. *Zasadnicze elementy szkolenia;*
6. *W budowie... (Obywatelstwo, młodzież, Europa);*
7. *Integracja społeczna;*
8. *Fundusze i zarządzanie finansami.*

Wersje pdf w języku polskim do pobrania ze strony: [http://www.training-youth.net/INTEGRATION/TY/Publications/T\\_Kits.html](http://www.training-youth.net/INTEGRATION/TY/Publications/T_Kits.html). Można je też zamówić w Agencji Programu „Młodzież w działaniu” – bardzo ładnie wydrukowane, są udostępniane bezpłatnie<sup>6</sup>.

Uczenie się przez całe życie  
 EFS Europejski Fundusz Społeczny  
 SPO RZL Sektorowy Program Operacyjny  
 Rozwój Zasobów Ludzkich  
 PO KL Program Operacyjny Kapitał Ludzki  
<sup>5</sup> T od *Teacher, kit* – zestaw, komplet.

<sup>6</sup> **Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji Narodowa Agencja Programu Młodzież w Działaniu** ul. Mokotowska 43 (IV p.), 00-551 Warszawa, tel: 022 622-37-06; 022 628 60 14, fax: 022 622-37-08; 022 628 60 17, e-mail:

Wszystkie agencje narodowe (krajowe) wydają bardzo dużo różnych materiałów promocyjnych – warto je czytać!

A przede wszystkim warto korzystać z dobrodziejstwa Internetu i wyszukiwarek.

Osobom poszukującym informacji o europejskich programach edukacyjnych szczególnie polecamy strony: <http://www.fundusze-ue.menis.gov.pl/page/pl/>  
<http://www.fundusze-strukturalne.gov.pl/>  
<http://www.frse.org.pl/>

Projekty europejskie wymagają specyficznej wiedzy, np. o narzędziach w nich stosowanych. Drzewo problemów, drzewo celów, matryca logiczna projektu, mapa potrzeb – celów – zasobów... Warto szukać w Internecie podręczników, które ułatwiają zdobycie niezbędnej wiedzy.

Mamy nadzieję, że numer MERITUM, który trzymasz Czytelniku właśnie w rękach, pomoże Ci w uzupełnieniu wiedzy o edukacji w Europie, o najważniejszych programach dla edukacji.

---

## WNIOSEK

---

Najlepszy pomysł na europejski projekt edukacyjny na nic, jeśli nie wypełnimy dobrze wniosku. Przede wszystkim – warto pamiętać i nie mylić dwóch opisów: opis projektu to nie to samo, co wniosek o dofinansowanie. Ale czy można napisać wniosek o dofinansowanie, spełniający wymogi donatora, jeśli nie ma dokładnego

---

[młodzież@młodzież.org.pl](mailto:młodzież@młodzież.org.pl)  
 Biuro Narodowej Agencji Programu Młodzież w Działaniu jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.30

opisu projektu? Formalny opis projektu nie jest być może wymagany przez finansującego, ale dopiero jego dokonanie jest gwarancją, że wiemy, czego się podejmujemy i o dofinansowanie czego chcemy się ubiegać.

To zupełnie zrozumiałe, że wnioski niespełniające wymogów formalnych nie są w ogóle rozpatrywane. Ale nie wystarczy spełnić wymagania formalne (co wcale nie jest takie proste), aby znaleźć uznanie w oczach oceniających nasz wniosek o dofinansowanie planowanego przedsięwzięcia.

Pomyśl, Czytelniku, co wybierze ewaluator (*ex-ante*) oceniający następujące wnioski:

1. słaby pomysł – słabo opisany
2. słaby pomysł – dobrze opisany
3. dobry pomysł – słabo opisany
4. dobry pomysł – dobrze opisany

Jasne, że zawsze wygra z konkurentami przypadek 4! I na pewno przegra wniosek opisany w punkcie 1. Ale co z przypadkami 2 i 3?

Jak wykazuje praktyka, jednak dobrze opisany, nie najlepszy pomysł, ma większe szanse niż znakomity pomysł niedostatecznie przygotowany do realizacji czy nieporadnie opisany. (Nie szata zdobi człowieka, ale...)

Dlatego, starając się o fundusze unijne, warto postarać się o jak najlepszą prezentację swoich planów już w pierwszym wstępnym wniosku.

Oto kilka wskazówek, które wynikają z doświadczeń zarówno oceniających projekty, jak i ocenianych.

- Zawsze sprawdź najnowsze wskazówki opublikowane na stronie internetowej stosownej agencji.
- Sprawdź, czy masz prawo złożyć wniosek.
- Dokładnie zapoznaj się z dokumentami, instrukcjami.
- Sprawdź swój pomysł na projekt w stosunku do wymagań programu! (zwróć uwagę na cele i priorytety, partnerstwo, warunki finansowania itp.)
- Pamiętaj, że wniosek musi być złożony na oficjalnym i aktualnym formularzu, odpowiednim dla danego rodzaju projektu.
- Wypełniając wniosek, czytaj i odpowiadaj na zadane w nim pytania! Pisz konkretnie – długość odpowiedzi nie jest tożsama z jej jakością!
- Niekorzystnie jest, gdy projekt ma rozwijać wykorzystanie ICT (a tego wymaga się w większości projektów), a napisany jest bez wykorzystania podstawowych możliwości edytora tekstu.

- Sprawdź, czy podpisane jest wszystko, co trzeba, przez kogo trzeba, i czy załączone są wymagane dodatkowe dokumenty (np. listy intencyjne partnerów).
- Wniosek zgłoszeniowy wyślij nie za późno (decyduje data stempla pocztowego).
- Być może zasadne jest przypomnienie autorom, że wniosek warto napisać językiem jasnym i prostym (zbyt skomplikowane i rozbudowane zdania potrafią skutecznie przesłonić meritum przedstawianego pomysłu i nie pozwalają na jego docenienie). Brak błędów, szczególnie ortograficznych, ułatwia (nieraz – umożliwia) lekturę! ■

---

**Autorka jest nauczycielem konsultantem MSCDN, członkiem zespołu redakcyjnego „Meritum”**

## Podróże do krainy europejskiej edukacji

### ARION – wizyty studyjne dla kadry zarządzającej oświatą

Szanowni Państwo,

Informacje na temat zasad składania wniosków na wizyty studyjne dla kadry zarządzającej oświatą i specjalistów z zakresu edukacji (*ex-Arion*) oraz dla osób odpowiedzialnych za kształcenie i doskonalenie zawodowe (CEDEFOP) zostaną opublikowane na [www.frse.org.pl](http://www.frse.org.pl) **po 1 września 2007r.** Wtedy też zostanie opublikowany aktualny formularz aplikacyjny.